

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.24.01.08>

KRZYSZTOF LESIAKOWSKI
UNIwersytet Łódzki / UNIVERSITY OF ŁÓDŹ
 <https://orcid.org/0000-0002-6176-6064>

Ostatnia ucieczka samolotem myśliwskim z PRL Sprawa ppor. Bogdana Kozuchowskiego

ABSTRACT

The Last Escape from the Polish People's Republic by Fighter Plane. The Case of Pilot Officer Bogdan Kozuchowski

The Polish People's Republic was a closed country. In the first decade, there was practically no other way to leave it than to escape. The escapes of fighter pilots were of particular importance. The last one was undertaken on November 7, 1957, by pilot officer from the airport in Łask, Bogdan Kozuchowski (born 1933). The flight ended with a landing in southwestern Sweden. For his deed, the pilot was sentenced to death in absentia. After leaving Sweden, he spent most of his life in the USA. However, in his case there was no question of special treatment by the American authorities. He worked in a factory, carefully concealed his past and ultimately committed suicide in his apartment in Chicago in April 1997. After the escape of pilot officer Kozuchowski, there were changes in the organisation of Polish aviation and the counterintelligence protection of the airport in Łask was strengthened.

Keywords: escapes from the Polish People's Republic, Polish aviation 1945–1989, airport in Łask, death penalty, pilot officer Bogdan Kozuchowski

STRESZCZENIE

PRL była krajem zamkniętym. W pierwszym dziesięcioleciu po wojnie praktycznie nie było innej drogi jej opuszczenia jak ucieczka. Szczególne znaczenie miały ucieczki pilotów samolotów myśliwskich. Ostatnią z nich 7 listopada



© by the author, licensee University of Łódź – University of Łódź Press, Łódź, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Not applicable. **Conflicts of interests:** None. **Ethical Considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used

Received: 2024-07-08. Verified: 2024-07-08. Revised: 2025-02-02. Accepted: 2025-02-10

1957 r. podjął z lotniska w Łasku ppor. Bogdan Kozuchowski (ur. 1933). Lot zakończył się lądowaniem w południowo-zachodniej Szwecji. W związku ze swoim czynem pilot został zaocznie skazany na karę śmierci. Po opuszczeniu Szwecji większość życia spędził w USA. W jego przypadku nie było jednak mowy o specjalnym traktowaniu przez władze amerykańskie. Pracował w fabryce, starannie ukrywał swoją przeszłość i ostatecznie w kwietniu 1997 r. popełnił samobójstwo w zajmowanym mieszkaniu w Chicago. Po ucieczce ppor. B. Kozuchowskiego zaszły zmiany w organizacji polskiego lotnictwa i wzmocniono ochronę kontrwywiadowczą lotniska w Łasku.

Słowa kluczowe: ucieczki z PRL, polskie lotnictwo 1945–1989, lotnisko w Łasku, kara śmierci, ppor. Bogdan Kozuchowski

Powojenna Polska była krajem zamkniętym, szczególnie mocno izolowanym od świata zachodniego. Izolacja nabrała ścisłego charakteru w okresie stalinowskim. Propaganda przedstawiała Zachód jako szarpany konfliktami i jednocześnie stanowiący zagrożenie dla światowego pokoju, mimo to obywatele PRL mieli na ten temat własną opinię. Na tle polskiej biedy kraje zachodnie niezmiennie były postrzegane jako atrakcyjne. Niektórzy próbowali więc zrealizować swoje marzenia o życiu w „wolnym świecie”. Drogi legalnej w zasadzie nie było. Jak pisał historyk Dariusz Stola, w latach stalinizmu, a dokładniej w 1952 r. łatwiej było zostać ministrem niż uzyskać indywidualną zgodę na wyjazd emigracyjny – w tym roku taką zgodę otrzymały tylko 52 osoby, podczas gdy Rada Ministrów liczyła ich ponad 40 (z wiceministrami byłoby to odpowiednio więcej)¹. W związku z tym dla osób zdeterminowanych pozostawała tylko ucieczka². Była ona jednak bardzo ryzykownym przedsięwzięciem z uwagi na coraz szczelniejszą ochronę granic.

Nie wdając się szerzej w rozważania natury teoretycznej, należy powiedzieć, że ucieczka jest oznaką działania mechanizmu obronnego człowieka. Zawsze jest ona reakcją na zagrożenie (faktyczne czy wyobrażone). Nieusunięta przyczyna tego stanu powoduje

¹ D. Stola, *Zamknięcie Polski. Zniesienie swobody wyjazdu i uszczelnienie granic w latach 40. i 50.*, [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, red. idem, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 165.

² Nie zabrakło nawet tak zdesperowanych osób, które wyrażały chęć pójścia na ochotnika na wojnę na Dalekim Wschodzie, aby w sprzyjającym momencie zdezerterować „na stronę wojsk imperialistycznych”. Por. Nielegalna organizacja młodzieżowa bez określonej nazwy pod dowództwem Telesfora Grewlinga, 1974, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: AIPN] Oddział w Łodzi [dalej: Łd], sygn. Łd 030/33, k. 1; L. Tyrmand, *Cywilizacja komunizmu*, Londyn 1992, s. 267.

strach, prowadzący do uruchomienia wspomnianego mechanizmu obronnego, np. w postaci ucieczki³. W uproszczeniu można powiedzieć, że możemy mieć do czynienia z „ucieczką od” i „ucieczką do”. Pierwsza z nich jest następstwem subiektywnej oceny własnej sytuacji życiowej, przekonania o otaczającym bezładzie i braku wpływu na tę sytuację, co prowadzi daną jednostkę do podejmowania działań spontanicznych. Natomiast „ucieczka do” jest interpretowana jako skutek oddziaływania na człowieka destrukcyjnego środowiska, np. nazbyt restrykcyjnego. W efekcie jednostka ta zaczyna tworzyć plan działania mający skutkować jej upodmiotowieniem⁴. Z tego wynika, że „ucieczką od” będzie kierował impuls i przypadek, a „ucieczką do” przygotowanie i rozważanie, np. kierunku ucieczki.

Szczególny typ ucieczek to te podejmowane przez kadrę zawodową Wojska Polskiego (dalej: WP), do których wykorzystywano sprzęt należący do armii⁵. Z tej grupy największym echem odbijały się ucieczki pilotów samolotów wojskowych, znacznie poważniejsze niż lotników sterujących samolotami cywilnymi. Ogółem zbiegło 61 lotników, w tym 52 oficerów, 5 chorążych i 4 podchorążych z Oficerskiej Szkoły Lotniczej (dalej: OSL) w Dęblinie⁶. Na zbiega w mundurze, poza dezercją, dodatkowo spadał zarzut zdrady ojczyzny i tajemnic wojskowych. Kary groziły także ich przełożonym i rodzinom⁷. Mimo to lotnicy stanowili najliczniejszą grupę wśród oficerów powojennego WP, którzy zdecydowali się na ucieczkę (po nich byli oficerowie wywiadu i lekarze).

Teoretycznie w przypadku ucieczki samolotem szanse opuszczenia przestrzeni kontrolowanej przez służby graniczne i wojsko PRL były większe niż wtedy, gdyby chodziło np. o ucieczkę pieszą. W powietrzu trudno jednak było się ukryć przed kontrolą radarową, a namierzenie skutkowało pościgiem i groźbą zestrzelenia

³ M. Błaszczuk, *Fenomenologia i psychologia lęku*, „Polskie Forum Psychologiczne” 2022, t. XXVII, nr 1, s. 109.

⁴ K. Wanek, „Ucieczka do...” jako istotna przyczyna mobilności w Europie, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica” 2015, z. 53, s. 40.

⁵ I. Bieniecki, *Przestępczość graniczna na polskim wybrzeżu w drugiej połowie XX wieku*, Słupsk 2012, s. 80.

⁶ A. Olejko, *Bezpieczne niebo czy niepokorne skrzydła? Obrazy lotniczego szkolenia i ucieczki z „ludowej” Rzeczypospolitej w okresie „stalinizacji” kraju i „rokoszyzacji” Wojska Polskiego*, [w:] *Ludzie lotnictwa i miejsca pamięci*, red. idem, J. Kuck, Krosno 2018, s. 60.

⁷ T. Pióro, *Ucieczki oficerów ludowego Wojska Polskiego w latach 1948–1990*, „Więź” 1999, nr 12, <https://wiesz.pl/1999/01/01/3821-ucieczki-oficerow-ludowego-wojska-polskiego-w-latach-1948-1990/> (dostęp: 22 IV 2024).

przez własny samolot myśliwski. W obliczu tego zagrożenia należało maksymalnie ograniczyć czas przebywania w polskiej przestrzeni powietrznej, co było możliwe w przypadku, gdy uciekinierem był pilot samolotu myśliwskiego, znający mechanizm działania grupy pościgowej, a przede wszystkim korzystający z samolotu poruszającego się z dużą szybkością.

Ucieczka

Ogółem ucieczek pilotów samolotów myśliwskich w dziejach PRL było pięć. Pierwszym zbiegiem był mjr Tadeusz Siewierski, dowódca eskadry w 3. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego (dalej: PLM), który 4 lipca 1946 r. uciekł Jakim-9 z Krakowa-Rakowic do amerykańskiej strefy okupowanych Niemiec⁸. Później miały miejsce co najmniej dwie udane ucieczki z wykorzystaniem samolotów wojskowych innych typów niż myśliwskie⁹. Najbardziej spektakularna z ucieczek, z uwagi na fakt wykorzystania samolotu odrzutowego, to ta podjęta przez ppor. Franciszka Jareckiego (28. PLM w Słupsku) w dniu 5 marca 1953 r. (na kilkanaście godzin przed śmiercią Józefa Stalina). Następnie, także odrzutowcami, z powodzeniem uciekali jeszcze ppor. Zdzisław Jazwiński 20 maja 1953 r. (41. PLM w Malborku), ppor. Zygmunt Gościński 25 września 1955 r. (26. PLM w Zegrzu Pomorskim) i ppor. Bogdan Kożuchowski 7 listopada 1957 r. (31. PLM w Łasku)¹⁰.

Sprawa ucieczki ppor. B. Kożuchowskiego jest mało znana, a z całą pewnością pozostaje w cieniu czynu ppor. F. Jareckiego, mocno nagłośnionego na Zachodzie¹¹. Nie analizowano też szerzej motywów, którymi się kierował, podejmując decyzję o niej.

⁸ A. Olejko, *op. cit.*, s. 60.

⁹ Chodzi o bardzo tajemniczą ucieczkę sowieckiego lotnika pełniącego służbę w polskim lotnictwie, który w 1948 r. samolotem szturmowym Il-2 wylądował na Bornholmie. Samolotem tego samego typu w marcu 1949 r. na szwedzkiej Gotlandii wylądował ppor. Arkadiusz Korobczyński (Polak, obywatel sowiecki). Por. T. Pióro, *Armia ze skazą. W Wojsku Polskim 1945–1968 (wspomnienia i refleksje)*, Warszawa 1994, s. 185; M. Bortlik-Dziwierzńska, M. Niedurny, *Uciekinierzy z PRL*, Katowice–Warszawa 2009, s. 19.

¹⁰ W. Polak, *Ucieczka dnia 1 kwietnia 1982 roku do Austrii trzech lotników wojskowych wraz z rodzinami w świetle akt Wojskowej Służby Wewnętrznej*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 2016, nr 5, s. 213.

¹¹ Nie wspomina się o niej w ogóle lub tylko sygnalizuje. Por. J. Molenda, *Ucieczki z PRL*, Warszawa 2015, s. 109–149; *Polskie lotnictwo wojskowe 1945–2010. Rozwój, organizacja, katastrofy lotnicze*, red. J. Zieliński, Warszawa 2011, s. 25.

W odróżnieniu od poprzedników ppor. B. Kożuchowski nie uciekał ze stalinowskiej Polski, lecz z kraju, w którym dokonywały się istotne zmiany liberalizujące system ustrojowy. Nie są również znane jego losy „w wolnym świecie”. Te okoliczności stanowią już wystarczające przesłanki do tego, aby podjąć temat tej właśnie ucieczki. Ponadto trzeba też zwrócić uwagę na fakt, że Łask to miasto w centralnej Polsce, oddalone od granicy północnej o około 430 km, a odległość do Szwecji, którą ppor. B. Kożuchowski wybrał jako cel swojego lotu, była większa o kilkadziesiąt kilometrów w stosunku do bliżej położonego duńskiego Bornholmu (około 520 km)¹². Tutaj także pojawia się pytanie o przyczynę wyboru tego kierunku. Czy miał więc rację gen. Tadeusz Pióro, który po latach napisał, że wybór Szwecji był następstwem zauroczenia się przypadkowo poznaną Szwedką? A może w rzeczywistości celem był jednak Bornholm, ale pilot popełnił błąd w nawigacji i na resztkach paliwa wylądował w szwedzkim regionie Halland¹³? Nie należy także zapominać i o tym, że na przykładzie sprawy B. Kożuchowskiego daje się prześledzić mechanizm działania w takich sytuacjach ówczesnych władz wojskowych, w tym wojskowego wymiaru sprawiedliwości i cywilnych służb odpowiadających za ochronę kontrwywiadowczą kraju. Analiza tego przypadku pozwala również poznać wymiar dyplomatyczny tego rodzaju zdarzeń (zwykle wątki te były pomijane przez badaczy opisujących inne ucieczki). PRL pod rządami Władysława Gomułki musiała bowiem podjąć starania, aby zminimalizować straty wizerunkowe związane z ucieczką oraz wszcząć zabiegi o odzyskanie samolotu.

Bogdan Kożuchowski urodził się 20 września 1933 r. Był synem urzędnika Antoniego Kożuchowskiego (ur. 1905 w Łodzi) i Sabiny z domu Jakubowskiej (ur. 1913 w Podczachach, pow. Kutno). Przed wojną rodzina mieszkała w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego, a później przy ul. Struga (wtedy ul. Andrzeja). Bogdan miał dwie siostry: Barbarę (ur. 1930) i Teresę (ur. 1939), które jednak wcześniej zmarły – pierwsza cztery miesiące po urodzeniu, druga po

¹² Bornholm był szczególnie kuszący dla uciekających drogą morską – było to 40 mil morskich, czyli 74 km, a z tego tylko 24 km stanowiły polskie wody terytorialne. Por. E. Stępień, *Z Kołobrzegu najbliżej do wolnego świata – kajakiem, łodzią, kutrem, statkiem*, [w:] *Granica szeroko zamknięta. Polityczne, prawne i społeczne aspekty ucieczek z Polski Ludowej*, red. M. Dźwiągł, P. Knap, P. Skubisz, Szczecin 2022, s. 251.

¹³ T. Pióro, *Ucieczki oficerów...*; <https://samolotyzkartonu.blogspot.com/2021/02/migiem-na-bornholm-relacja-z-budowy.html> (dostęp: 3 IV 2025).

półtora roku. W czasie wojny rodzina – przynajmniej na początku okupacji – opuściła Łódź i mieszkała w powiecie łęczyckim. Mogło to mieć związek z zabranie ojca do obozu przejściowego w Łodzi przy ul. Kopernika (Fridrich Gössler Str.) 53/55. Nie są znane dalsze losy rodziny w czasie okupacji niemieckiej. Wiadomo natomiast, że bezpośrednio po wojnie Kożuchowscy wrócili do kamienicy przy ul. Struga 60 i zamieszkali w lokalu nr 20–21. Ojciec znów był urzędnikiem, a matka pozostawała przy mężu¹⁴. W 1946 r. urodziła się im córka Jadwiga¹⁵. W 1952 r. Bogdan ukończył Zawodową Szkołę Elektryczną w Łodzi¹⁶. Służbę wojskową zaczął 11 listopada 1953 r. Był członkiem PZPR. W lotnictwie służył od 1 kwietnia 1954 r. W końcu 1956 r. ukończył OSL nr 5 w Radomiu, do której zgłosił się ochotniczo. Była to nowa szkoła, którą utworzono w maju 1951 r., aby pośpiesznie wyszkolić potrzebne zastępy pilotów (głównie myśliwskich) w związku z zaostrzeniem się sytuacji międzynarodowej po wybuchu wojny w Korei w czerwcu 1950 r. i groźbą nowego konfliktu światowego¹⁷. W listopadzie roku 1956 B. Kożuchowski trafił do Jednostki Wojskowej (dalej: JW) 1824 w Łasku. Szkolił się na kilku typach samolotów: Junak-3, Jak-11, Jak-23, Uti Mig-15 (wersja treningowa Mig-15, dwumiejscowa) i Lim-2. Nie był jednak specjalnie doświadczonym pilotem. Samodzielnie miał wylatane tylko 56 godzin i 8 minut – wszystkie loty za dnia¹⁸. Uprzedzając nieco fakty, można wyrazić przypuszczenie, że pewnie zdając sobie sprawę z poziomu swoich umiejętności, podjął ucieczkę praktycznie w samo południe.

Jak już wspomniano powyżej, ppor. B. Kożuchowski zdecydował się na ucieczkę 7 listopada 1957 r. Rozważając okoliczności towarzyszące tej ryzykownej akcji, należy zwrócić uwagę na fakt, że miała ona miejsce w dniu, który w ówczesnej Polsce formalnie nie

¹⁴ Księga ludności stałej m. Łodzi, Archiwum Państwowe w Łodzi, Akta Miasta Łodzi, sygn. 221/0/3/2/3/10158, k. 39; Spis kontrolny mieszkańców – ul. Andrzeja 60, *ibidem*, Głosowanie ludowe (referendum) w Łodzi 1946 r., sygn. 98, k. 10; <https://straty.pl/szukaj-osoby.php> (dostęp: 12 VI 2024); <https://metryki.genealodzy.pl/index.php?op=pg&id=3352&se=&sy=1940c&kt=1&plik=026-027.jpg&x=56&y=247&zoom=1.75> (dostęp: 12 VI 2024).

¹⁵ Wniosek paszportowy Sabiny Kożuchowskiej, 6 IV 1982, AIPN Łd, sygn. Łd 533/144256, k. 4.

¹⁶ Akt oskarżenia, 15 I 1958, AIPN Biuro Udostępniania [dalej: BU], sygn. 761/3, k. 14.

¹⁷ C. Krzemiński, *Polskie lotnictwo wojskowe 1945–1980. Zarys dziejów*, Warszawa 1989, s. 68, 194.

¹⁸ Wyciąg z książki lotnej – pilot ppor. B. Kożuchowski s. Antoniego, brak datacji [dalej: b.d.], AIPN BU, sygn. 749/171, k. 34.

był świętem, ale odbywały się wtedy rozmaite uroczystości – także w wojsku – w związku z przypadającą wtedy 40. rocznicą wybuchu rewolucji w Rosji. Może ppor. B. Kożuchowski chciał wykorzystać spodziewaną mniejszą czujność swoich przełożonych, a także tę na lotniskach, skąd mogły wystartować ścigające go samoloty? Z pewnością akt ucieczki samolotem wojskowym musiał być głęboko przemyślany. Nie byłoby więc nic dziwnego w tym, gdyby wspomniana okoliczność została wzięta pod uwagę przez uciekającego.

Jeśli chodzi o przebieg wydarzeń nad lotniskiem w Łasku w dniu 7 listopada, to należy powiedzieć, że z wyciągu z dziennika korespondencji radiowej utrzymywanej przez radiostację startową 31. PLM (JW 1824) wynika, że o godz. 12.05 ppor. B. Kożuchowski poprosił o zgodę na kołowanie, a dwie minuty później na start. Jednak już po kolejnych dwóch minutach prosił o zgodę na lądowanie. Takie zezwolenie otrzymał, lecz nie pojawił się nad lotniskiem. Stąd o 12.11 był wywoływany komunikatem: „Jak mnie słyszycie?”. Pytanie to ponowiono jeszcze o godz. 12.13 i 12.17¹⁹. Wobec milczenia ze strony pilota początkowo na lotnisku nie brano pod uwagę ucieczki. Najpierw pojawiła się myśl o awarii. W ten sposób upływały jednak cenne minuty, które zwiększały szansę na powodzenie akcji podjętej przez ppor. B. Kożuchowskiego. W efekcie wylądował on awaryjnie ze schowanym podwoziem na polu zwanym Veddige, zaledwie kilka metrów do rzeki Viskan, w regionie Halland, który znajduje się w południowo-zachodniej części Szwecji (na północ od Malmö). Zdaniem szwedzkiego dziennikarza Henrika Martinella, którego po latach zainteresowała ta sprawa, uciekinier chciał lecieć na Bornholm, ale w pewnym momencie zmienił kurs, a w zasadzie tylko przedłużył lot, dolatując do Szwecji. Czy zrobił tak z obawy przed pościgiem, którego musiał się spodziewać²⁰? Grupa pościgowa z pewnością kierowałaby się w tym kierunku. Na Bornholm uciekali bowiem poprzednicy ppor. B. Kożuchowskiego, gdyż Dania jako kraj członkowski NATO była bezpieczniejszym miejscem schronienia. Jednak fakt, że region Halland, gdzie ostatecznie lądował uciekinier, leży w przybliżeniu na linii Łask–Bornholm czyni bardzo prawdopodobną tezę o popełnieniu przez pilota błędu nawigacyjnego.

¹⁹ Wyciąg z dziennika korespondencyjnego radiostacji startowej 31 PLM, b.d., AIPN BU, sygn. 749/171, k. 39.

²⁰ <https://podtail.se/podcast/p4-dokumentar/stridspilotens-sista-resa-del-2-2/> (dostęp: 14 VI 2024).

Śledztwo

Z oczywistych względów udana ucieczka musiała zelektryzować WP, nie tylko jednostkę lotniczą w Łasku. Z drugiej strony choć to był już inny czas niż lata stalinizmu, to próżno szukać odnotowania tego faktu przez prasę. Milcząc o wyczynie ppor. B. Kozuchowskiego, w lokalnej łódzkiej gazecie wzmiankowano jednak nieudaną próbę ucieczki na Bornholm „pasażera na gapę”, który 8 listopada 1957 r. usiłował porwać kuter rybacki, ale został obezwładniony przez załogę²¹. Nieudane porwanie kutra a ucieczka oficera lotnictwa samolotem myśliwskim to jednak sprawy różnego kalibru. Stąd o czynie ppor. B. Kozuchowskiego oficjalnie milczano. Oczywiście za kulisami niezwłocznie podjęte zostało śledztwo, które miało wyjaśnić okoliczności sprawy.

W dniu 8 listopada rano przyleciał do Łasku por. Józef Wiśniewski, starszy oficer śledczy z prokuratury Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwlotniczej Obszaru Kraju (dalej: WLiOPLOK) w Warszawie. Po przeprowadzeniu wstępnych czynności, w tym samym dniu podjął on decyzję o wszczęciu śledztwa²². Podstawę kodeksową stanowił art. 83 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego (dalej: KKWP), który traktował o karze za zbrodnie stanu polegającą na ujawnieniu tajemnicy państwowej i wojskowej oraz ucieczce za granicę²³. Opracowany plan czynności śledczych przewidywał m.in. zabezpieczenie dokumentów związanych z lotami; przeprowadzenie rewizji w mieszkaniu służbowym ppor. B. Kozuchowskiego (czynność tę Prokuratura Garnizonowa w Łodzi wykonała już w dniu ucieczki pilota); przesłuchanie w charakterze świadków jego kolegów – przede wszystkim tych, którzy z nim razem mieszkali, byli z nim w szkole oficerskiej i „najwięcej się [z nim] przyjaźnili”; przesłuchanie dowódcy JW 1824, matki uciekiniera (mieszkała w Łodzi, ul. Andrzeja Struga 60 m. 37)²⁴, jego narzeczonej (a przynajmniej dziewczyny, którą za taką uważano), koleżanek i kolegów – cywili.

²¹ *Udaremniona ucieczka na Bornholm*, „Dziennik Łódzki”, 9 XI 1957, nr 267, s. 1.

²² Postanowienie o wszczęciu śledztwa, 8 XI 1957, AIPN BU, sygn. 749/171, k. 6. WLiOPLOK utworzono decyzją ministra obrony narodowej 1 XII 1954 r. Na ich czele stał Rosjanin gen. broni Iwan Turkiel. Por. C. Krzemiński, *op. cit.*, s. 195.

²³ Przestępstwo to było zagrożone karą od 10 do 15 lat więzienia albo karą śmierci. Por. Dziennik Ustaw 1957, nr 22, poz. 107, s. 218.

²⁴ W tym czasie ojciec już nie żył. Zmarł w 1951 r. Por. Wniosek paszportowy S. Kozuchowskiej, 6 IV 1982, AIPN Łd, sygn. Łd 533/144256, k. 2; Akt oskarżenia, 15 I 1958, AIPN BU, sygn. 761/3, k. 14.

Poza tym w ramach planu działań śledczych prokurator J. Wiśniewski chciał ustalić jego znajomości – tak w kamienicy, w której mieszkała jego matka, jak i z oficerami z lotnisk w Babich Dołach i na warszawskim Okęciu, gdzie okresowo przebywał w ramach swoich obowiązków służbowych. Z dopisków na cytowanym dokumencie wynika, że w planie znalazło się także wykorzystanie materiałów z nasłuchu – jak należy sądzić – zachodnich rozgłośni radiowych, przesłuchanie pilotów z grupy pościgowej (tych dokumentów nie ma w zachowanych materiałach), a także przebadanie akt personalnych uciekiniera²⁵.

Zaplanowane czynności śledcze były niezwłocznie wykonywane, także z wykorzystaniem sił Wojskowej Służby Wewnętrznej (dalej: WSW). Głównie przesłuchania kolegów z jednostki miały miejsce już 8 listopada. W tym dniu „ustalono i przesłuchano ob. [Adele] Kokoszkę z Bytomia – znajomą [Kožuchowskiego] z wczasów”. Osoba ta w planie czynności śledczych była nazywana narzeczoną uciekiniera.

Spośród przeprowadzonych przesłuchań należy zwrócić uwagę na to, które prokurator por. J. Wiśniewski odbył z mjr. Henrykiem Michałowskim (ur. 1927 w Baranowiczach), dowódcą 31. PLM w Łasku²⁶. Znał on ppor. B. Kożuchowskiego od momentu otrzymania przydziału do JW 1824, po ukończeniu szkoły w Radomiu. Oceniał go jako pilota o przeciętnych zdolnościach i umiejętnościach. Mała liczba zaliczonych lotów i ćwiczeń (tylko po tzw. okręgu i do strefy) wynikać miała z jego problemów zdrowotnych i związanego z tym częstego przebywania w szpitalach. Poza tym był małomówny, skryty, nieaktywny podczas zebrań partyjnych (w notatkach prokuratora jest mowa, że wstępując do PZPR, „przyczał się – oszukując kolegów”)²⁷. Według wiedzy dowódcy – ppor. B. Kożuchowski nie miał rodziny za granicą. Żywsze kontakty koleżeńskie utrzymywał jedynie z pilotami, którzy razem z nim ukończyli kurs oficerski. W miesiącu poprzedzającym ucieczkę przebywał na obozie kondycyjnym. Po powrocie do Łasku – 6 listopada 1957 r. (a zatem w przeddzień ucieczki) złożył egzamin ze znajomości instrukcji

²⁵ Plan czynności śledczych w sprawie ppor. B. Kożuchowskiego, [8 XI 1957], AIPN BU, sygn. 761/3, k. 3.

²⁶ 31. PLM w Łasku dowodził od października 1956 r. Por. J. Zieliński, *Dowódcy pułków lotnictwa polskiego 1921–2012*, Warszawa 2015, s. 251.

²⁷ Jako ciekawostkę można dodać, że ppor. Z. Gościński, który uciekł z 26. PLM w Zegrzu Pomorskim, był nawet sekretarzem lokalnej komórki PZPR. Por. J. Molenda, *op. cit.*, s. 145.

eksploatacji sprzętu lotniczego, po czym został przewidziany w planie lotów szkoleniowych (z drugim pilotem na Uti Mig-15 i samodzielnie na Lim-2)²⁸. Ze słów mjr. H. Michałowskiego wynikało, że był on bardzo zaskoczony krokiem ppor. B. Kozuchowskiego. Stąd brały się próby kilkukrotnego wywoływania go przez radio, a nawet rozważanie możliwości awaryjnego lądowania w Łodzi²⁹.

Jaki obraz ppor. B. Kozuchowskiego wylaniał się z zeznań pozostałych świadków i czy na ich podstawie można poznać przyczyny tak ryzykownego kroku, jakim była ucieczka? Pierwszy świadek – ppor. Władysław Wieczorek, który zajmował z B. Kozuchowskim wspólnie mieszkanie służbowe w tzw. bloku oficerskim (Łask, ul. Polna 14 m. 15), wypowiedział się o nim dobrze. Scharakteryzował go jako człowieka spokojnego, bez nałogów („po pijanemu go nigdy nie widziałem”), zastrzegając się jednak, że bliższych relacji między nimi nie było, gdyż W. Wieczorek dokształcał się i wracał do miejsca zamieszkania stosunkowo późno. W rozmowach nigdy nie pojawił się sygnał, że ppor. B. Kozuchowski miał jakieś problemy związane ze służbą czy w życiu prywatnym. Nawet w przeddzień ucieczki nie zanotował żadnych sygnałów: „w środę tj. 6.11.57 r. kiedy już powróciłem ze szkoły wieczorem o godz. 21.30 ppor. Kozuchowski leżał już na tapczanie rozebrany, powiedział tylko do mnie, aby się rozbierać i kłaść spać ponieważ »jutro trzeba rano wstać bo są loty«”³⁰.

Ciekawy wątek pojawił się w zeznaniach świadka A. Kokoszki (ur. 1937), mieszkanki Bytomia. Okazało się, że jej znajomość z ppor. B. Kozuchowskim była dość krótka i nie na tyle intensywna, aby można było ich związek nazywać narzeczeństwem. Poznała go w końcu maja 1957 r. podczas pobytu na wczasach w Łądku Zdroju. „Dowiedziałam się od niego, że jest pilotem i lata na samolotach”. Miał jej powiedzieć, że jego jednostka jest w Warszawie, ale ma się przeprowadzić do Łasku. Zaznaczył, że chciałby, aby to było miejsce docelowe, bo „z tą przeprowadzką jest dużo roboty”.

²⁸ Protokół przesłuchania świadka – mjr. H. Michałowskiego, 8 XI 1957, AIPN BU, sygn. 749/171, k. 11–12. W innym miejscu jest informacja, że miesiąc poprzedzający ucieczkę ppor. B. Kozuchowski spędził na urlopie w Zakopanem. Por. B. Kaznowski, *Wina i kara*, „Skrzydłata Polska”, 6 III 1958, nr 10, s. 4.

²⁹ Protokół przesłuchania świadka – mjr. H. Michałowskiego, 8 XI 1957, AIPN BU, sygn. 749/171, k. 13; Odrębne notatki prokuratora. Sylwetka sprawcy, b.d., *ibidem*, sygn. 761/3, k. 37.

³⁰ Protokół przesłuchania świadka – W. Wieczorek, 8 XI 1957, AIPN BU, sygn. 749/171, k. 9.

W czerwcu ów lotnik odwiedził ją jeszcze w miejscu zamieszkania. Najistotniejsze z punktu widzenia trwającego śledztwa były słowa wypowiedziane podczas jednego ze spotkań, „że dwóch jego kolegów uciekło na samolotach za granicę”, a gdy go zapytała, „czy ich złapali, on odpowiedział, że nie. Więcej na ten temat nie rozmawialiśmy [jak i] na inne tematy, szczególnie tematy związane z wojskiem czy też lotnictwem nie rozmawialiśmy”³¹. Poza tym A. Kokoszka powiedziała, że nowo poznany oficer był niepijący, zarabiał 2000 zł i miał rodzinę w Łodzi. W związku z tym będąc w tym mieście – co ciekawe – w dniach 8–10 listopada 1957 r. jako zawodniczka (koszykarka) Polonii Bytom chciała go odwiedzić z koleżankami, ale nikogo nie zastała (ppor. B. Kozuchowski już nie było nawet w Polsce) i z planowanej niespodzianki nic nie wyszło³². Na koniec podkreśliła, iż nic nie wiedziała o ucieczce za granicę do momentu wezwania jej na przesłuchanie.

W Szwecji

Tymczasem ppor. B. Kozuchowski po znalezieniu się w Szwecji poprosił miejscowe władze o azyl polityczny, po czym udzielił kilku wywiadów. Rozmawiał chociażby z przedstawicielem Radia Wolna Europa (dalej: RWE). Stosowna audycja została nadana 21 listopada 1957 r. o godz. 21.10. Jej treść można odtworzyć na podstawie materiału z nasłuchu, który prowadziło Polskie Radio. „Na pewno słyszeli już Państwo o ucieczce por. Bohdana [tak w oryginale – przyp. K.L.] Kozuchowskiego, który na »Migu« wyrwał 7 listopada do Szwecji. Po uzyskaniu azylu por. Kozuchowski udzielił prasie licznych wywiadów. O to niektóre szczegóły: [»] Mój lot to pierwsza udana ucieczka na »Migu« z centralnej Polski. Warunki w lotnictwie

³¹ Protokół przesłuchania świadka – A. Kokoszka, 8 XI 1957, *ibidem*, k. 18. Ppor. B. Kozuchowski, mówiąc o „dwóch kolegach”, którym udała się ucieczka samolotami, miał zapewne na myśli ppor. F. Jareckiego i ppor. Z. Jaźwińskiego, którzy jak on szkolili się w OSL w Radomiu. Pamiętać jednak trzeba, że instruktorem w radomskiej szkole był także ppor. Edward Pytko, który 9 VIII 1952 r. usiłował uciekać na Zachód samolotem Jak-9. Został zmuszony do lądowania przez sowieckie myśliwce na obszarze NRD. Po przekazaniu stronie polskiej skazano go na karę śmierci, wyrok wykonano. Por. *Wszystkie barwy PRL-u*, t. V (*Ucieczki za żelazną kurtynę*), Warszawa 2020, s. 54; S. Ligarski, *Migiem po wolność*, <https://dzieje.pl/artykuly-histeryczne/migiem-po-wolnosc> (dostęp: 23 VI 2024).

³² Koszykarki Polonii Bytom w dniach 8–10 XI 1957 r. przebywały w Łodzi, biorąc udział w turnieju, który miał zdecydować o awansie do II ligi. „Dziennik Łódzki”, 7 XI 1957, nr 265, s. 8.

polskim są ciężkie. Nowe lotniska, takie jak Łask [-] mała prowincjonalna dziura [-] trzymane są przez dowództwo [i] politruków w zupełnej prawie izolacji. Nikt z miejscowych oficerów nie wie co się dzieje na sąsiednim lotnisku. Przepustek do pobliskiej Łodzi prawie się nie wydaje. Likwiduje się całe polskie lotnictwo bombowe i wkrótce będzie tylko lotnictwo myśliwskie. Oficerów rosyjskich w Łasku nie ma, poza kilku specjalistami obsługi technicznej i administracji. Za to w ostatnich miesiącach nasłano nam świeżo w sowietach wyszkolonych politruków. Dzień zaczyna się nieznośnymi wykładami politycznymi, a często też kończy się nimi. Politrucy wszystkich lotników polskich podejrzewają o ukrywanie zamiaru ucieczki na Zachód lub o szpiegostwo. Języków uczyć się nie można, tylko rosyjskiego, którego nikt się nie uczy. Język angielski i francuski powoduje zdwojenie czujności cerberów i nie raz posądzenia o zamiar szpiegostwa i ucieczki [«]. / Porucznik Kożuchowski mówi dalej: »Dowódcą lotniska w Łasku jest Rosjanin, generał (nazwisko³³). Popiera propagandę politruków, aby młodzi oficerowie się żenili. Masz [-] mówi [-] gdzieś gotową pannę, dostaniesz samochód, jedź i żeń się zaraz – mówi do kawalerów. Żle być kawalerem w Łasku, dowódcy i politrucy nie mają do nich zaufania. Łatwiej jest im uciec, bo nie zostawiają za sobą zastawu w postaci żony i dzieci«³⁴.

Treści podane przez RWE trudno w całości zweryfikować. Informacja, iż dowódcą lotniska był rosyjski generał nie była prawdziwa – miejscowym pułkiem dowodził polski oficer, wspomniany mjr H. Michałowski. Możliwe, że ppor. B. Kożuchowski miał na myśli byłego dowódcę całego polskiego lotnictwa gen. broni I. Turkiela (styczeń 1951 – październik 1956). Nie ulega wątpliwości, że uciekinier, rozmawiając z mediami, ujawnił mniej lub bardziej ważne, prawdziwe lub nie, informacje dotyczące tak macierzystej jednostki, jak i sytuacji w polskim lotnictwie. Należy się jednak

³³ Tak w oryginale. W innym miejscu jest mowa o osobie o nazwisku Szolchow. Por. B. Kaznowski, *op. cit.*, s. 4. Z pewnością oficerem sowieckim był mjr Sergiusz Piepielin, który dowodził 31. PLM od grudnia do sierpnia 1954 r. Natomiast jego następcą był przysły gen. bryg. Władysław Hermaszewski, starszy brat astronauty Mirosława Hermaszewskiego. Por. J. Zieliński, *op. cit.*, s. 153, 287; A. Olejko, *op. cit.*, s. 70.

³⁴ Serwis nasłuchu Polskiego Radia z dnia 22 XI 1957, AIPN BU, sygn. 761/3, k. 9–10. O groźbach usunięcia ze służby wobec nieżonatych pilotów por. też: J. Skoczylas, W. Łada, *Wielkie ucieczki. O ludziach, którzy zbiegli z PRL-u*, Warszawa 2010, s. 40.

liczyć z tym, że tego rodzaju sprawami zapewne były zainteresowane zachodnie wywiady, a zwłaszcza amerykański. To zainteresowanie było dodatkowo uzasadnione tym, że lotnisko w Łasku było nowym obiektem³⁵. Mamy na to przynajmniej jeden mocny dowód w postaci raportu Central Intelligence Agency (CIA) datowanego na 1 czerwca 1954 r. Amerykanie stwierdzili wtedy, że podjęto budowę nowego toru kolejowego z Łasku w kierunku wsi Gorczyn i Mauryca, „gdzie ma być zbudowane lotnisko”³⁶. W tej sytuacji wiadomości pozyskane od ppor. Kozuchowskiego niewątpliwie mogły być dla strony amerykańskiej bardzo interesujące.

Sprawa ucieczki ppor. B. Kozuchowskiego miała także swój wymiar dyplomatyczny. Stała się wyzwaniem dla władz Szwecji, gdzie dotąd nie zanotowano faktu ucieczki Migiem³⁷. Przed problemem stanęła też ambasada PRL w Sztokholmie, która w nieodległej przeszłości doświadczyła już – jak to określono w raporcie dyplomatycznym – „doraźnej emigracji o charakterze dezercji”. Szczególnie zjawisko to miało dawać o sobie znać po wizytach statku wycieczkowego „Mazowsze”³⁸. Ambasada ubolewała, że władze Szwecji mimo dość sztywnej polityki w sprawach wizowych w przypadkach ucieczek bardzo liberalnie podchodziły do tego prawa i udzielały zgody na pobyt, a „niekiedy i azylu”³⁹. W przypadku ppor. B. Kozuchowskiego sprawa była poważniejsza – chodziło o dezercję oficera i zabór mienia państwa polskiego. Polska mogła oczywiście starać się o odzyskanie samolotu, a pierwszą rozmowę w tej sprawie ze stroną szwedzką radca polskiej ambasady Halina Kowalska przeprowadziła już 9 listopada. Formalnie Szwedzi wyrażali przekonanie, że kwestia samolotu nie zaważy na dobrych

³⁵ Realizowany w Polsce od 1950 r. program budowy nowych lotnisk wiązał się m.in. z wprowadzaniem na wyposażenie polskiego lotnictwa samolotów odrzutowych, wymagających chociażby dłuższego pasa startowego. Por. *Polskie lotnictwo...*, s. 20.

³⁶ 1. Biała Podlaska Airfield 2. Construction of a Sour Track from Lask to the East of Lask (cia.gov) (dostęp: 6 III 2024).

³⁷ <https://podtail.se/podcast/p4-dokumentar/stridspilotens-sista-resa-del-2-2/> (dostęp: 14 VI 2024).

³⁸ Według danych polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z niektórych rejsów dezercerowało nawet 20% uczestników wycieczek – ich organizatorem był „Orbis”. Por. *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1958*, red. D. Jarosz, M. Pasztor, Warszawa 2011, s. 507.

³⁹ Raport polityczny ambasady PRL w Sztokholmie za okres 1 stycznia – 30 sierpnia 1958, wrzesień 1958, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych [dalej: AMSZ], sygn. Z-8 W-64 T886, k. 13.

relacjach Sztokholmu z Warszawą⁴⁰. Ambasador PRL pisał jednak w swoim raporcie o „zgrzycie w związku ze sprawą Mig-a”⁴¹. Odzyskanie samolotu wiązało się chociażby z koniecznością poniesienia sporych kosztów (9000 koron, o równowartości ponad 300 000 zł⁴²), natomiast na przekazanie do polskiej dyspozycji pilota – w związku z polityką Szwecji w przypadku ucieczek obywateli PRL – nie było żadnych szans. Potwierdzenie tego faktu, tzn. odmowy wydania ppor. Kozuchowskiego, znalazło się w wieczornej audycji 21 listopada 1957 r. radia „Głos Ameryki”⁴³.

Samolot został zwrócony faktycznie dość sprawnie, bo już na początku stycznia 1958 r. Polskim statkiem dostarczono go do Szczecina, a stąd do Goleniowa⁴⁴. Fakt, iż nastąpiło to tak szybko najpewniej wynikał z tego, że w tym czasie samolot Lim-2 nie był już na Zachodzie żadną tajemnicą. Poza tym Polska zaprzestała jego produkcji w 1956 r., uruchamiając wytwarzanie licencyjnego odrzutowca Lim-5 (Mig-17F). Prawdziwa rewolucja technologiczna, której wyrazem były myśliwce drugiej generacji, w tym Mig-19, miała jednak nadejść dopiero za trzy lata⁴⁵.

Także uciekinier szybko przestał wzbudzać zainteresowanie. Był oczywiście przesłuchiwany przez szwedzkie służby. Według wspomnianego szwedzkiego dziennikarza H. Martinella – nie ufano mu, więc nie było przed nim perspektywy zadowolenia się w tym kraju. Nieco ponad trzy miesiące po udanej ucieczce ppor. B. Kozuchowski opuścił więc Szwecję i przez Oslo poleciał do USA⁴⁶.

⁴⁰ Notatka z rozmowy z dyrektorem Lundbergiem, 20 XI 1957, AMSZ, sygn. Z-8 W-57 T887, k. 27.

⁴¹ Raport dwutygodniowy nr 4 za okres 8–19 listopada 1957 r., 20 XI 1957, AMSZ, sygn. Z-8 W-57 T777, k. 180.

⁴² Składały się na to koszty zabezpieczenia samolotu przez władze szwedzkie, wyjazdu odpowiedniej polskiej ekipy, demontażu i transportu. Ze względów prestiżowych – jak to podkreślono – uznano, że samolot powinien być jednak sprowadzony. Poza tą okolicznością za sprowadzeniem przemawiała ciągle wysoka jego wartość materialna, mimo uszkodzeń. Por. Pismo do gen. Jerzego Bordziłowskiego, szefa Sztabu Generalnego, 10 XII 1957, AIPN BU, sygn. 749/171, k. 103.

⁴³ Serwis nasłuchu Polskiego Radia, 22 XI 1957, AIPN BU, sygn. 761/3, k. 11; Wyrok, 3 II 1958, *ibidem*, k. 24.

⁴⁴ Notatka służbowa, 11 I 1958, AIPN BU, sygn. 749/171, k. 82.

⁴⁵ C. Krzemiński, *op. cit.*, s. 57; *Sila nośna. Historia polskiego lotnictwa wojaskowego 1918–2018 / Lift Force. History of Polish Military Aviation 1918–2018*, Warszawa 2018, s. 181.

⁴⁶ <https://podtail.se/podcast/p4-dokumentar/stridspilotens-sista-resadel-2-2/> (dostęp: 14 VI 2024).

Zaoczny proces

Po wykonaniu zaplanowanych przez prokuratora por. J. Wiśniewskiego czynności śledczych sprawa utknęła w miejscu. Ze względu na pobyt ppor. B. Kozuchowskiego za granicą wspominany oficer śledczy 29 listopada 1957 r. postanowił zawiesić śledztwo, a w celu łatwiejszego ujęcia go, „gdyby powrócił drogą nielegalną do Polski – należy rozesłać listy gończe”⁴⁷. Złudnym było jednak założenie śledczego por. J. Wiśniewskiego, że uda się zatrzymać podejrzanego po ewentualnym skrytym powrocie do kraju. Nie po to przecież uciekał on z PRL, aby w krótkim czasie tutaj powracać. Poza tym zawieszenie śledztwa miało wzbudzić środowisko pilotów wojskowych, którzy zaczęli wysyłać do branżowego pisma pt. „Wiraże” i do MON stanowcze „petycje, rezolucje, apele” z żądaniem surowego ukarania dezertera⁴⁸. W związku z tym 10 stycznia 1958 r. zapadła decyzja o podjęciu zawieszonego postępowania karnego i przekazaniu sprawy na drogę sądową. Innego rozwoju wypadków nie sposób było sobie wyobrazić, wszak ppor. B. Kozuchowskiego oskarżano *de facto* o zdradę ojczyzny. Za tym poszło przedstawienie konkretnych zarzutów. Chodziło o działanie na szkodę państwa polskiego w postaci dezercji z WP na uprowadzonym samolocie Lim-2 nr boczny 1919 w dniu 7 listopada 1957 r., przekazanie samolotu władzom obcego państwa, udzielenie szeregu wywiadów w prasie i radio dotyczących dyslokacji i uzbrojenia jednostek lotniczych, co było naruszeniem tajemnicy wojskowej oraz jednocześnie w fałszywym świetle przedstawiało ustrój państwa polskiego, jak i „stosunki pracy partyjno-politycznej w WP”⁴⁹.

Na wyżej wymienionych zarzutach został oparty akt oskarżenia, podpisany 15 stycznia 1958 r. przez por. J. Wiśniewskiego. W dokumencie tym, który formalnie kończył śledztwo, znalazły się podstawowe dane personalne ppor. B. Kozuchowskiego oraz informacja, że nie był on karany, nie posiadał majątku i odznaczeń. Następnie omówiono przebieg zdarzeń z 7 listopada 1958 r. – planowe loty, najpierw z instruktorem na Uti-Mig-15 po okręgu i do

⁴⁷ Postanowienie o zawieszeniu postępowania karnego i rozesłaniu listów gończych, 29 XI 1957, AIPN BU, sygn. 761/3, k. 2; Do Prokuratury Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwlotniczej Obszaru Kraju, 17 XII 1957 r., *ibidem*, k. 4.

⁴⁸ B. Kaznowski, *op. cit.*, s. 5.

⁴⁹ Postanowienie o podjęciu zawieszonego postępowania karnego, 10 I 1958, AIPN BU, sygn. 761/3, k. 6; Postanowienie o postawieniu zarzutu, [20] I 1958, *ibidem*, k. 7.

strefy, później samodzielny lot po okręgu na samolocie Lim-2. Po wykonaniu tego zadania pilot poprosił przez radio dowódcę lotów (jednocześnie dowódcę pułku) mjr. H. Michałowskiego o zezwolenie na lądowanie, które otrzymał. „Odwróciwszy tą wypowiedzią uwagę dowódcy pułku ppor. Kózuchowski wziął kurs na północ i zbiegł na wspomnianym samolocie poza granice Państwa Polskiego, lądując w południowej Szwecji”. Tam poprosił o azyl polityczny. Fakt, że samolot trafił w ręce szwedzkie, a poza tym pilot-dezertier udzielił szeregu wywiadów „szkalujących ustrój Polski oraz pracę partyjno-polityczną w wojsku a szczególnie w wojskach lotniczych”, w których mówił o dyslokacji lotnisk i uzbrojeniu jednostek lotniczych, co było naruszeniem tajemnicy wojskowej, stanowiły podstawę do stwierdzenia, że miał on wrogi stosunek do PRL. W związku z tym został oskarżony o przestępstwo z art. 83 KKWP⁵⁰. Do aktu oskarżenia dołączono wykaz ośmiu osób, które miały być wezwane na rozprawę – dowódca pułku mjr H. Michałowski, pięciu innych oficerów z JW 1824 w Łasku (ppor. W. Wieczorek, ppor. Ireneusz Pyrzyński, ppor. Jan Maliszewski, ppor. Jan Majchrzak, ppor. Mieczysław Leloch), a także A. Kokoszka (zam. Bytom, ul. Katowicka nr 12 m. 10) i S. Kózuchowska (matka oskarżonego). Załączono także spis dokumentów, które miały być ujawnione w trakcie rozprawy. Wśród nich znalazły się mapy znalezione w czasie rewizji w dniu 8 listopada 1957 r. w mieszkaniu B. Kózuchowskiego. Chodziło o mapę PRL 1:1 500 000 oraz mapę fizyczną Europy z podziałką 1:12 000 000⁵¹. Dla oficera śledczego por. J. Wiśniewskiego były one dowodem, iż ppor. B. Kózuchowski przygotowywał się do ucieczki, choć w praktyce skala tych map wykluczała ich przydatność do celów nawigacyjnych⁵². Próżno też na nich szukać wyrysowanych linii, które świadczyłyby o tym, iż pilot mimo wszystko chciał z nich skorzystać.

Bez zwłoki, bo już 19 stycznia 1958 r. akt oskarżenia został zatwierdzony przez prokuratora WLiOPLOK ppłk. Tadeusza Zielińskiego. To oznaczało, że sprawa ppor. B. Kózuchowskiego wchodziła na nowy poziom. Akta przekazano do Sądu WLiOPLOK w Warszawie

⁵⁰ Akt oskarżenia, 15 I 1958, AIPN BU, sygn. 749/171, k. 162.

⁵¹ Postanowienie o uznaniu za dowód rzeczowy, 14 I 1957, AIPN BU, sygn. 761/3, k. 12.

⁵² Jednak o wykorzystywaniu map ze szkolnego atlasu do planowania trasy ucieczki wspominał pilot, który w lutym 1983 r. uciekł do Szwecji śmigłowcem Mi-2. Por. H. Książek-Polenski, *Lot do wolności*, Łomianki 2000, s. 19.

z wnioskiem o rozpatrzenie w trybie zaocznym⁵³. Stosowna informacja trafiła też do dowódcy JW 1824 w Łasku i Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Przed właściwą rozprawą w dniu 23 stycznia 1958 r. w Warszawie odbyło się niejawne posiedzenie przygotowawcze. Zespół sędziowski w składzie ppłk. Tadeusz Nizielski (szef Sądu WLiOPLOK), kpt. Bogdan Dziecioł, kpt. Eugeniusz Dudzik, przy udziale prok. ppłk. Jana Orlińskiego, ocenił, że zgromadzony materiał uzasadniał akt oskarżenia, „a śledztwo było prowadzone zgodnie z przepisami procesowymi, bez istotnych usterek”. Zdecydowano jedynie o skreśleniu z listy świadków podlegających wezwaniu na rozprawę ppor. I. Pyrżyńskiego, ppor. J. Majchrzaka, ppor. M. Lelocha oraz znajomej i matki oskarżonego, „gdyż nic istotnego do sprawy nie wnoszą”⁵⁴.

Rozprawa (jawna) odbyła się w zaplanowanym terminie i miejscu, tzn. 3 lutego 1958 r. w JW 1824 w Łasku. Z uwagi na oczywistą nieobecność oskarżonego był on sądzony zaocznie. Składowi sędziowskiemu przewodniczył ppłk T. Nizielski, a ławnikami byli por. Mieczysław Bukat i por. Leszek Kołodziej (obaj z JW 1824). Oskarżał prokurator T. Zieliński, a obrońcą z urzędu był adwokat i obrońca wojskowy Piotr Kawałekiewicz z Zespołu Adwokackiego nr 19 w Warszawie (ul. Piękna 66a)⁵⁵. Na sali byli obecni piloci z JW 1824. Proces miał więc pełnić rolę wychowawczą i przestrzec innych lotników przed pójściem w ślady ppor. B. Kożuchowskiego.

Prokurator – jak wynika z zachowanych odręcznych notatek – rozpoczął swoje wystąpienie nieco patetycznie od stwierdzenia, że ranek 7 listopada 1957 r. „zanosił się w jednostce w Łasku jak szereg dni lotnych w tym pułku”, obsługa przygotowawała samoloty „w poczuciu pełni odpowiedzialności, że za chwilę na sprzęcie tym latać będą ich koledzy i towarzysze broni [...]. Nikt nie przypuszczał, że dzień ten okryje niesławą cały pułk”⁵⁶. Później przesłuchiwanie świadkowie – mjr H. Michałowski

⁵³ Postanowienie o zatwierdzeniu aktu oskarżenia, 19 I 1958, AIPN BU, sygn. 761/3, k. 16; Przesłanie aktu oskarżenia, 19 I 1958, *ibidem*, k. 17.

⁵⁴ Protokół z niejawnego posiedzenia przygotowawczego Sądu Wojsk Lotniczych, 23 I 1958, AIPN BU, sygn. 749/171, k. 106; Pismo do dowódcy JW 1824, 27 I 1958, *ibidem*, k. 110.

⁵⁵ Wykaz zespołów adwokackich i lista adwokatów w PRL według stanu z 31 maja 1960 r., „Palestra” 1960, nr 4/7–8 (dodatek), s. 148; Protokół rozprawy głównej, 3 II 1958, AIPN BU, sygn. 749/171, k. 111.

⁵⁶ Odręczne notatki zawierające tezy wystąpienia prokuratora, b.d., AIPN BU, sygn. 761/3, k. 35.

i ppor. W. Wieczorek – potwierdzili zeznania złożone w śledztwie. Z wypowiedzi tego pierwszego warto przywołać pewien szczegół. Zwrócił on uwagę na ubiór ppor. B. Kożuchowskiego 7 listopada 1957 r. Ubrany był „na wyjściowo” – długie gabardynowe spodnie i skórzaną kurtkę lotniczą. Nikt jednak nie dostrzegł w tym nic wyjątkowego, gdyż w dniu lotów wielu pilotów tak się właśnie ubierało. Natomiast ppor. Wieczorek podkreślił, że ze swoim współlokatorem z mieszkania zbyt wielu rozmów nie prowadził, bo w praktyce rzadko się widzieli. Dodał też, że ppor. B. Kożuchowski lubił wojsko, był odważny i nie sprawiał kłopotów⁵⁷.

W toku przewodu przedstawiono oficjalną wykładnię przebiegu zdarzeń z 7 listopada 1957 r. Warto podkreślić, że nie pojawił się w ogóle wątek „romantyczny” (rzekomo poznana Szwedka) jako motyw decyzji ppor. B. Kożuchowskiego. Ciekawe jest i to, że sąd stwierdził, iż dowódca pułku i jednocześnie kierownik lotów został wprowadzony w błąd prośbą o zgodę na lądowanie, co oznaczało zdjęcie z niego ewentualnej odpowiedzialności za zbyt późne podjęcie akcji pościgowej. Gdy samolot nie pojawił się nad lotniskiem i pilot nie reagował na wywoływanie go przez radio, uznano, że zrozumiałym było, iż w pierwszym odruchu dowódca wszczął poszukiwania, podejrzewając, że uległ on nieszczęśliwemu wypadkowi. Dało to jednak uciekinierowi tak potrzebny mu czas. Gdy zorientowano się, że ppor. B. Kożuchowski podjął decyzję o ucieczce i zarządzo-no pościg, było już za późno. Obok znanych już zarzutów dezercji, narażenia państwa na straty finansowe, tzw. szkalowania Polski, ujawnienia tajemnicy wojskowej, uciekinierowi postawiono jeszcze jeden – deklarowanie woli walki „o »wolną« Polskę tj. przeciwko Polsce ludowej”⁵⁸. Stąd w mowie końcowej prokurator zadał pytanie, na które odpowiedź już w zasadzie padła: Jak określić ppor. B. Kożuchowskiego?, po czym stwierdził, że „można i trzeba człowiekowi temu nadać miano zdrajcy”. A dla wzmocnienia tej konkluzji oskarżyciel dodał, że tak właśnie ten czyn został oceniony przez ogół oficerów lotnictwa, którzy brzydząc się nim, dali temu wyraz „w szeregu petycji skierowanych do MON i D[owód]cy WL”⁵⁹. Na dowód została przytoczona treść jednej z nich, która kończyła się słowami: „Na podstawie naszego poczucia sprawiedliwości, która

⁵⁷ Protokół rozprawy głównej, 3 II 1958, AIPN BU, sygn. 749/171, k. 114.

⁵⁸ Wyrok, 3 II 1958, AIPN BU, sygn. 761/3, k. 24.

⁵⁹ Odrębne notatki zawierające tezy wystąpienia prokuratora T. Zielińskiego, b.d., *ibidem*, k. 35.

w sercach naszych ma swoje kodeksy – dezertera, zdrajcę, krzywoprzysięcę skazujemy na wieczną hańbę i na śmierć w naszej pamięci”⁶⁰.

Wyrok

W tym stanie rzeczy sąd winę ppor. B. Kozuchowskiego uznał za całkowicie udowodnioną. „Wszystkie te okoliczności wskazują, że oskarżony dopuścił się z pełną premedytacją zdrady Ojczyzny, że działaniem swym wyrządził znaczne straty materialne i moralne Państwu Polskiemu i że jest zdecydowanym wrogiem Polski Ludowej, gotowym walczyć i mordować swych współbraci w interesie i służbie państw imperialistycznych. Ogrom krzywdy i postawa moralna oskarżonego wymagają napiętnowania go jako sprzedawczyka i zdrajcę narodu polskiego i radykalnego wyeliminowania go, gdyby znalazł się w naszym społeczeństwie, z tegoż społeczeństwa”⁶¹. Wobec powyższego ppor. B. Kozuchowski został skazany na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, a ponadto orzeczono wobec niego przepadek mienia. Z tym orzeczeniem sądu wiązało się także skreślenie z ewidencji oficerów.

Jak widać, wyrok był surowy. Czy jednak można było się spodziewać innego? Mimo zmian politycznych w Polsce, które zostały dokonane w następstwie Października '56, obejmujących także funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, takiej możliwości nie było. Potwierdzał to przypadek ppor. Z. Gościniaka, także skazanego zaocznie na karę śmierci już w okresie po ustąpieniu ostrej fazy stalinizmu⁶².

Dla porządku należy jeszcze wspomnieć o skardze rewizyjnej adwokata P. Kawałkiewicza, skierowanej już 6 lutego 1958 r. do Najwyższego Sądu Wojskowego (dalej: NSW). W oparciu o art. 270 (punkt d) Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego⁶³ wnosił on

⁶⁰ B. Kaznowski, *op. cit.*, k. 5; Odręczne notatki zawierające tezy wystąpienia prokuratora T. Zielińskiego, b.d., AIPN BU, sygn. 761/3, k. 37v. W zachowanej dokumentacji znajdują się rezolucje z potępieniem i żądaniem surowej kary przyjęte przez oficerów 3. PLM we Wrocławiu, 38. PLM w Powidzu, garnizonu Poznań-Krzesiny (w tym 62. PLM), z licznymi odręcznymi podpisami.

⁶¹ Wyrok, 3 II 1958, AIPN BU, sygn. 761/3, k. 24.

⁶² P. Plechoński, *Mig-em na Bornholm. Ucieczka polskiego pilota wojskowego*, <https://www.onet.pl/turystyka/onetpodroze/ucieczka-polskiego-pilota-do-danii-rodzina-i-znajomi-w-szoku/4ef0h46,07640b54> (dostęp: 22 IV 2024).

⁶³ Przepis mówił o wymierzeniu niewspółmiernie wysokiej kary jako podstawę do zakwestionowania orzeczonego wyroku. Por. Dziennik Ustaw 1945, nr 3, poz. 216, s. 302.

o zmianę zaskarżonego wyroku w kierunku wydatnego złagodzenia kary orzeczonej wobec oskarżonego. Adwokat argumentował więc, że po ucieczce B. Kożuchowski faktycznie w wywiadzie udzielonym zagranicznym mediom wymieniał jednostki wojskowe w Łasku, Babich Dołach i Pruszczu Gdańskim, lecz – jego zadaniem – wiadomość ta „swoim ciężarem gatunkowym nie równa się przekazaniu [danych o] dyslokacji lotnisk”. Wykorzystane przez sąd materiały z nasłuchu radiowego i wycinki z gazet – twierdził adwokat – „są pozbawione wszelkiej wartości dowodowej – są tylko prywatnym komentarzem dziennikarza, tendencyjnie naświetlonym, a na którego treść oskarżony nie ma wpływu”⁶⁴. W końcowej części omawianego dokumentu adwokat P. Kawalkiewicz usiłował jeszcze tłumaczyć czyn ppor. B. Kożuchowskiego jako błąd będący następstwem fałszywej oceny „ustroju i rzekomego dobrobytu w państwach kapitalistycznych”. Poza tym obrońca twierdził, że skazany „tak jak prawie każdy młody człowiek pragnął przygód i to mogło być przyczyną jego ucieczki a nie chęć szkalowania Polski [...] i działanie na jej szkodę”. Zwrócił też uwagę, że oskarżony uciekł do Szwecji, a zatem do kraju, z którym Warszawa utrzymywała dobre stosunki gospodarcze, kulturalne i dyplomatyczne, w związku z czym „trudno byłoby powiedzieć, że Szwecja jest wrogiem PRL”⁶⁵.

Najwyższy Sąd Wojskowy rozpatrzył skargę obrońcy ppor. Kożuchowskiego na niejawnym posiedzeniu 14 kwietnia 1958 r. Trzyosobowemu składowi przewodniczył sędzia ppłk Zygmunt Wiselberg. Adwokat P. Kawalkiewicz, podtrzymując skargę, wniósł ponadto o przekwalifikowanie czynu skazanego na art. 109 § 3 KKWP (dezercja z bronią w ręku w czasie pokoju)⁶⁶. Sąd odrzucił jednak wszystkie argumenty obrońcy, z pełnym przekonaniem podkreślając, że uciekając, ppor. B. Kożuchowski miał zamiar szkodenia interesom państwa polskiego (dezerter ukrywa się, nigdy nie zabiera ze sobą ciężkiej broni, unika rozgłosu, nie dyskultuje politycznie popełnionego przestępstwa w dalszym swoim życiu na terenie obcego państwa)⁶⁷. W tych okolicznościach NSW zdecydował o pozostawieniu skargi rewizyjnej obrońcy ppor. B. Kożuchowskiego bez uwzględnienia.

⁶⁴ Skarga rewizyjna, luty 1958, AIPN BU, sygn. 761/3, k. 28.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ Za popełnienie tego, w gruncie rzeczy pospolitego przestępstwa, groziła kara nie krótsza niż 2 lata więzienia. Por. Dziennik Ustaw 1957, nr 22, poz. 107, s. 220.

⁶⁷ Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego, 14 IV 1958, AIPN BU, sygn. 761/3, k. 33–35.

Z chwilą wydania postanowienia przez NSW procedury sądowe zostały zamknięte. Ostatnim akordem była próba adwokata P. Kawalkiewicza wystąpienia o ulaskawienie, które to prawo w ówczesnym stanie prawnym przysługiwało Radzie Państwa. Opinia składu sędziowskiego, który orzekał 3 lutego 1958 r., była jednak negatywna. Stąd Rada Państwa uznała za przedwczesne podjęcie decyzji o ulaskawieniu⁶⁸. Nad skazanym zawisła zatem perspektywa kary śmierci. Szczęśliwie jednak ppor. B. Kożuchowski znajdował się poza zasięgiem polskiego wymiaru sprawiedliwości. Ciągłe jednak był poszukiwany listem gończym. Dopiero po przedawnieniu się sprawy, co nastąpiło 14 kwietnia 1983 r., Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie wykonawcze przeciwko ppor. B. Kożuchowskiemu i odwołał listy gończe⁶⁹.

Konsekwencje ucieczki

Nie wiemy, w jakim stopniu ppor. B. Kożuchowski był zorientowany w tym, jakie postanowienia zapadały w sądach w jego sprawie. Z całą pewnością nie miał złudzeń i żył wiedząc, że do Polski nigdy nie będzie mógł powrócić. Nawet jakaś próba przyjazdu „pod przykrywką” byłaby bardzo ryzykowana, o czym świadczył los innego lotnika-uciekiera – ppor. A. Korobczyńskiego, którego aresztowano w 1973 r., choć przybył do Polski jako obywatel szwedzki⁷⁰.

Na obecnym etapie badań trudno też powiedzieć, jakie wnioski ze sprawy ucieczki ppor. B. Kożuchowskiego wyciągnęło dowództwo WLiOPŁOK i zwierzchnicy WP. Z całą pewnością zostały podjęte kroki polityczno-propagandowe, a przede wszystkim organizacyjno-wojskowe. Trzeba tutaj brać pod uwagę np. uszczelnienie obrony powietrznej kraju z wykorzystaniem rakiet przeciwlotniczych⁷¹.

⁶⁸ Pismo do Naczelnej Prokuratury Wojskowej, 9 IV 1958, AIPN BU, sygn. 749/171, k. 142; Opinia składu sądującego w sprawie wyroku na B. Kożuchowskiego, b.d., *ibidem*, k. 128–129; Pismo Naczelnej Prokuratury Wojskowej, 2 XII 1958, *ibidem*, k. 148.

⁶⁹ Postanowienie Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego, 25 VI 1984, AIPN BU, sygn. 749/171, k. 155.

⁷⁰ T. Pióro, *Ucieczki oficerów...*; P. Semków, *Ucieczki drogą powietrzną z powojennej Polski. Przyczynek do dalszych badań*, [w:] *Ludzie lotnictwa...*, s. 91.

⁷¹ W marcu 1959 r. wydany został rozkaz, który stanowił podstawę do wprowadzenia zestawów rakietowych w celu wzmocnienia obrony przeciwlotniczej obszaru państwa. Por. A. Wyderko, *Historia wojsk obrony przeciwlotniczej kraju*, http://infowsparcie.net/wria/o_autorze/hist_art_opk.html (dostęp: 16 VI 2024).

Działania te okazały się na tyle skuteczne, że w kolejnych latach nie zanotowano już nowych ucieczek pilotów wojskowych na samolotach myśliwskich. Nie dotyczyło to oczywiście wojskowych uciekających samolotami szkolnymi czy transportowymi, a tym bardziej pilotów cywilnych⁷².

Nieco konkretniej można się wypowiedzieć o zwiększeniu ochrony kontrwywiadowczej lotniska w Łasku. Zadania z tego zakresu realizowała Służba Bezpieczeństwa (dalej: SB) Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Łasku, w porozumieniu z WSW. Z całą pewnością wzmocniono agenturę, czy to wśród mieszkańców wsi, w której znajdowało się lotnisko, czy osób, które z racji swoich obowiązków zawodowych miały kontakt z najbliższym otoczeniem lotniska (np. listonosz)⁷³. Bezpośrednio po ucieczce ppor. B. Kożuchowskiego z Łasku SB zaobserwowała jednak, iż znacząco zmniejszyło się zainteresowanie tym obiektem obcych dyplomatów, którzy wcześniej byli obserwowani, gdy przejeżdżali pobliską drogą łączącą Łask i Piotrków Trybunalski. „Powyższe dane wskazują, że ppor. B. Kożuchowski przekazał wszystkie dane niezbędne dla zainteresowań wywiadu obcego i stąd nie widzą oni konieczności obecnie interesowania się tym lotniskiem”⁷⁴. Mając na uwadze fakt ucieczki, jednostka SB w Łasku dostrzegała jednak konieczność wzmocnienia przez WSW zainteresowania oficerami, w przeszłości dobrymi znajomymi ppor. B. Kożuchowskiego, gdyż za sprawą informacji przekazanych przez uciekiniera mogli oni ewentualnie być poddani działaniom obcych wywiadów. Zapowiadano też stały kontakt z WSW, „tak, by na bieżąco być informowanym o sprawadzeniu [do Łasku – przyp. K.L.] nowych jednostek bojowych, jak i przeprowadzaniu reorganizacji, ponieważ może to mieć wpływ na ponowne zainteresowanie się [lotniskiem – przyp. K.L.] przedstawicieli placówek dyplomatycznych”⁷⁵.

⁷² M. Bortlik-Dziwierzyska, M. Niedurny, *op. cit.*, s. 176–200.

⁷³ Z okresu późniejszego niż opisywane wydarzenia znamy personalia Tajnego Współpracownika [dalej: TW] „Szczerego” ze wsi Mauryca (sąsiadowała z lotniskiem) i TW „Betoniarą”. Por. Plan rozmowy pozyskaniowej kandydata na tajnego współpracownika, 10 II 1975, AIPN Łd, sygn. Ld 0037/37, t. I, k. 27–28; Zobowiązanie, 12 II 1975, *ibidem*, k. 34; Kierunkowy plan wykorzystania TW „Betoniarą”, 14 VIII 1976, *ibidem*, sygn. Ld 0037/141, t. II, k. 5–6.

⁷⁴ Charakterystyka kontrwywiadowcza powiatu łaskiego, 14 II 1958, AIPN Łd, sygn. Ld PF 10/339, k. 19.

⁷⁵ *Ibidem*, k. 19–20.

W praktyce lotnisko w Łasku było niezmiennie pod obserwacją zachodnich służb i mimo ochrony kontrwywiadowczej pozyskiwały one informacje o tym obiekcie. Potwierdza to raport CIA, z którego wynika, że w dniu 7 stycznia 1965 r. nie zaobserwowano na nim żadnej aktywności i żadnych samolotów⁷⁶. Obserwacje te należy uznać za prawdziwe. Brak aktywności lotniczej, a z pewnością znaczne jej ograniczenie trzeba wiązać ze zmianami, które dotknęły 31. PLM w Łasku po ucieczce ppor. B. Kożuchowskiego. Pułk z jednostki bojowej został przekształcony w szkolno-bojowy, co oznaczało istotne zmniejszenie jego znaczenia. Z tym wiązało się wycofanie samolotów Lim-2 oraz ograniczenie zapasów zgromadzonej amunicji i uzbrojenia. Celem pułku było w pierwszym rzędzie doskonalenie umiejętności absolwentów szkół lotniczych w Dęblinie i Radomiu. W 1967 r. został on rozformowany. W jego miejsce w Łasku pojawił się 10. PLM, przeniesiony na to lotnisko z podkrakowskich Rakowic-Czyżyn⁷⁷.

Mówiąc o zdegradowaniu pozycji pułku, należy jednak mocno podkreślić, że żadne sankcje nie dotknęły dowódcy 31. PLM. W przeciwieństwie do okresu stalinowskiego, gdy karano także dowódców lotników-uciekierów za brak czujności i nadzoru, w tym przypadku tak się nie stało. Major H. Michałowski dowodził jednostką w Łasku do 1961 r., stopniowo awansował, aby jako generał dywizji w marcu 1972 r. objąć stanowisko dowódcy Wojsk Lotniczych, które sprawował do lipca 1976 r.⁷⁸ Z całą pewnością fakt ten dowodził tego, że zmieniała się polityka w obszarze sankcji karnych i dyscyplinarnych wobec przełożonych pilotów-dezertierów⁷⁹. Wyraźnie zrezygnowano z odpowiedzialności zbiorowej na rzecz indywidualnej kary wobec uciekiniera.

Na emigracji

Jeśli władze nie zdecydowały się na wyciągnięcie konsekwencji wobec bezpośredniego przełożonego ppor. B. Kożuchowskiego, to należy sądzić, że jego matka (jak i młodsza siostra) także została

⁷⁶ Observation of Polish Airfields: Borsk, Leczyca and Lask (cia.gov) (dostęp: 6 III 2024).

⁷⁷ K. Placha Hetman, *31 Lotniczy Pułk Szkolno-Bojowy w Łasku. 1958r.–1965r.*, <https://www.polot.net/pl/31-lotniczy-pulk-szkolno-bojowy-w-lasku-1958r-1963r-70> (dostęp: 22 IV 2024).

⁷⁸ C. Krzemiński, *op. cit.*, s. 85; J. Zieliński, *op. cit.*, s. 251–252.

⁷⁹ T. Pióro, *Ucieczki oficerów...*

pozostawiona w spokoju – pracowała jako szwaczka w jednym z łódzkich zakładów dziewiarskich. Nazwisko matki nie przewija się w dokumentacji pozostałej po SB. Nie sposób nawet ustalić, kiedy zmarła. Sam B. Kozuchowski na emigracji miał kiedyś wspomnieć, że zginęła w pożarze na początku lat siedemdziesiątych. Nie było to jednak prawdą, gdyż w lipcu 1983 r. (jako rencistka) wnioskuje o wydanie paszportu w związku z planowanym wyjazdem do Bułgarii (rok wcześniej także była w Bułgarii i dodatkowo na Węgrzech)⁸⁰.

Wszystko wskazuje na to, że w USA B. Kozuchowski nie został potraktowany jak ppor. F. Jarecki, który za wykazaną odwagę otrzymał odznaczenie od gen. Władysława Andersa, a po przybyciu do Ameryki traktowano go jak bohatera (powitanie przez prezydenta Dwighta Eisenhowera, specjalna uchwała Kongresu w sprawie nadania obywatelstwa, 50 000 dolarów na zagospodarowanie się)⁸¹. Jako Robert Stone żył skromnie w Chicago, podnajmując mieszkanie u polskiej rodziny. Pracował jako mechanik w fabryce Celeron Abisco produkującej patery do ciast. Choć miał pieniądze, to jedyne dobro, z którego korzystał, to sportowy, ale wcale nie najnowszy samochód. Nie zdecydował się też na kupno własnego domu. Można odnieść wrażenie, że wykonując rutynowe czynności związane z pracą i codziennością, nie nawiązując bliższych relacji z otoczeniem, starał się nie zostawiać śladów i w ten sposób ukrywać swoją przeszłość. Świadczy o tym fakt, że nie regulował osobście swoich rachunków za prąd, lecz dawał na ten cel pieniądze rodzinie, u której mieszkał⁸². Widać więc, że nie czuł się bezpiecznie. Nie ułożył też sobie życia osobistego mimo nawiązania bliższej znajomości z kobietą o polskim rodowodzie. Zmarł w swoim mieszkaniu 8 kwietnia 1997 r., popełniając samobójstwo przez powieszenie. Dopiero wtedy ujawniono, że przechowywał niedużą teczkę, w której były m.in. wycinki z gazet świadczące o tym, iż znany w lokalnym środowisku spokojny człowiek o nazwisku R. Stone to w rzeczywistości pilot B. Kozuchowski, który 40 lat wcześniej zdecydował się na bardzo odważny i ryzykowny krok – ucieczkę

⁸⁰ Wniosek paszportowy S. Kozuchowskiej, 6 IV 1982, AIPN Łd, sygn. Łd 533/144256, k. 2–4; Wniosek paszportowy S. Kozuchowskiej, 22 IV 1982, *ibidem*, k. 7–9; Wniosek paszportowy S. Kozuchowskiej, 28 VII 1983, *ibidem*, k. 12–14.

⁸¹ M. Bortlik-Dziwierzyska, M. Niedurny, *op. cit.*, s. 161. Por. też: J. Molenda, *op. cit.*, s. 133.

⁸² <https://podtail.se/podcast/p4-dokumentar/stridspilotens-sista-resa-del-2-2/> (dostęp: 14 VI 2024).

samolotem myśliwskim z komunistycznej Polski⁸³. Targnięcie się na własne życie nie pozostawia złudzeń, że z jego perspektywy bilans osobistych dokonań z pewnością nie był pozytywny.

Los ppor. B. Kozuchowskiego dowodzi też, iż jego ucieczka z PRL była „ucieczką od”, a nie „ucieczką do”. Zwłaszcza wymowne jest tutaj usilne ukrywanie swoich korzeni, przy jednoczesnym eksponowaniu rzekomej przynależności do społeczności, w której przyszło mu żyć⁸⁴. A to oznaczało życie w destrukcyjnym stanie zawieszenia – według terminologii z zakresu socjologii – niedomknięcia własnej biografii.

Historia życia ppor. B. Kozuchowskiego nie zawiera w sobie wątków optymistycznych. Najpierw doświadczył on braku spełnienia się w lotnictwie wojskowym – a przecież jako pilot samolotu myśliwskiego miał dobre zadatki, aby iść ścieżką kariery dostępnej tylko wąskiemu gronu najlepszych pilotów. Musiał się jednak mierzyć z ograniczeniami wynikającymi ze stalinowskiego ładu, wygląda też na to, że i zdrowie miał nie najlepsze. Nie zważając na to, że miał matkę, siostrę oraz perspektywę ułożenia sobie życia osobistego – zdecydował się na radykalną zmianę. Porzucił dotychczasowe bytowanie i wybrał bardzo niepewny los uciekiniera, dezertera z WP, emigranta. Nic bowiem nie wskazuje na to, że poza PRL ktoś na niego czekał. W przeciwieństwie do ppor. F. Jareckiego dość szybko odczuł negatywne skutki swojej decyzji. Jego życie poza Polską wypełniała rutyna związana z mało satysfakcjonującą pracą zawodową, a przede wszystkim ciągła obawa o osobiste bezpieczeństwo. Czy były ku temu podstawy – nie wiadomo. Pamiętać jednak trzeba, że samochód wspomnianego powyżej ppor. F. Jareckiego został ostrzelany przez nieznanych sprawców. Nie wiemy też, czy B. Kozuchowski nawiązał jakiś kontakt z pozostawioną w Łodzi matką i siostrą. Skoro jednak coś wiedział o rzekomo tragicznej śmierci matki, to chyba tak. Pewną okazją ku temu mogły być liczne podróże zagraniczne jego siostry Jadwigi⁸⁵, w tym do krajów kapitalistycznych (Turcja 1978, Kanada 1979, Francja 1980, Austria 1981, Grecja 1981, Włochy 1984)⁸⁶. Podkreślić przy tym trzeba, że we wnioskach paszportowych w miejscu, gdzie pytano

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ K. Waniek, *op. cit.*, s. 47.

⁸⁵ Członkini Socjalistycznego Związku Młodzieży Polskiej, technik z wykształcenia, pracownica Zakładów Artykułów Technicznych „Artech” w Łodzi.

⁸⁶ Notatka urzędowa – zestawienie wyjazdów zagranicznych J. Kozuchowskiej, b.d., ALPN Łd, sygn. Łd 533/83451, k. 1.

o rodzeństwo, Jadwiga wymownie odpowiadała: „nie dotyczy”⁸⁷. Nie musiało to jednak oznaczać wymazania z pamięci Bogdana. Przecież eksponowanie tego faktu nie pomogłoby zdobyć paszportu.

Podane okoliczności dowodzą, że B. Kozuchowski / R. Stone miał powody do głębokiego rozgoryczenia. Ich nawarstwianie się w miarę upływu lat mogło prowadzić do targnięcia się na własne życie.

Z punktu widzenia interesu PRL skutki ucieczki ppor. B. Kozuchowskiego były znaczne, ale nie tak wielkie, jak te związane z ucieczką ppor. F. Jareckiego. Na pewno poniesiono straty polityczno-propagandowe, wywiadowcze i finansowe. Ale sposób prowadzenia śledztwa w jego sprawie nie dowodzi, iż podjęto szczególnie ostre środki represyjne. Wprawdzie orzeczono karę śmierci, lecz w tamtych realiach trudno było się spodziewać innego wyroku. Twardego kursu dowodzi też rozwiązanie 31. PLM. Te i inne posunięcia spowodowały, że ppor. B. Kozuchowski nie miał już naśladowców. Swoim niewątpliwie odważnym czynem oficer ten wpłynął więc na sytuację w WP, ale w pierwszym rządzie skomplikował własne życie.

Bibliografia / Bibliography

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania [AIPN BU]

sygn. 749/171; 761/3

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi [AIPN Łd]

sygn. Ld 030/33; Ld 0037/37, t. I; Ld 0037/141, t. II; Ld 533/83451;
Ld 533/144256; Ld PF 10/339

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych [AMSZ]

sygn. Z-8 W-57 T777; Z-8 W-57 T887; Z-8 W-64 T886

Archiwum Państwowe w Łodzi

Akta Miasta Łodzi, sygn. 221/0/3/2/3/10158

Głosowanie ludowe (referendum) w Łodzi 1946 r., sygn. 98

⁸⁷ Podanie-kwestionariusz J. Kozuchowskiej, 5 VII 1976, *ibidem*, k. 4. Jej matka także oficjalnie nie przyznawała się do posiadania syna za granicą.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Dziennik Ustaw 1945, nr 3, poz. 216.
 Dziennik Ustaw 1957, nr 22, poz. 107.
 Książek-Polenski H., *Lot do wolności*, Łomianki 2000.
 Pióro T., *Armia ze skazą. W Wojsku Polskim 1945–1968 (wspomnienia i refleksje)*, Warszawa 1994.
Polskie dokumenty dyplomatyczne 1958, red. D. Jarosz, M. Pasztor, Warszawa 2011.
 Tyrmand L., *Cywilizacja komunizmu*, Londyn 1992.
Wykaz zespołów adwokackich i lista adwokatów w PRL według stanu z 31 maja 1960 r., „Palestra” 1960, nr 4/7–8 (dodatek), s. 1–197.

PRASA

- „Dziennik Łódzki” 1957.

OPRACOWANIA

- Bieniecki I., *Przestępczość graniczna na polskim wybrzeżu w drugiej połowie XX wieku*, Słupsk 2012.
 Błaszczuk M., *Fenomenologia i psychologia lęku*, „Polskie Forum Psychologiczne” 2022, t. XXVII, nr 1, s. 101–115.
 Bortlik-Dziwierzynska M., Niedurny M., *Uciekinierzy z PRL*, Katowice–Warszawa 2009.
 Kaznowski B., *Wina i kara*, „Skrzydłata Polska”, 6 III 1958, nr 10, s. 4.
 Krzemiński C., *Polskie lotnictwo wojskowe 1945–1980. Zarys dziejów*, Warszawa 1989.
 Molenda J., *Ucieczki z PRL*, Warszawa 2015.
 Olejko A., *Bezpieczne niebo czy niepokorne skrzydła? Obrazy lotniczego szkolenia i ucieczki z „ludowej” Rzeczypospolitej w okresie „stalinizacji” kraju i „rokoszyzacji” Wojska Polskiego*, [w:] *Ludzie lotnictwa i miejsca pamięci*, red. A. Olejko, J. Kuck, Krosno 2018, s. 59–87.
 Polak W., *Ucieczka dnia 1 kwietnia 1982 roku do Austrii trzech lotników wojskowych wraz z rodzinami w świetle akt Wojskowej Służby Wewnętrznej*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 2016, nr 5, s. 212–222. <https://doi.org/10.56583/frp.1880>
Polskie lotnictwo wojskowe 1945–2010. Rozwój, organizacja, katastrofy lotnicze, red. J. Zieliński, Warszawa 2011.
 Semków P., *Ucieczki drogą powietrzną z powojennej Polski. Przyczynek do dalszych badań*, [w:] *Ludzie lotnictwa i miejsca pamięci*, red. A. Olejko, J. Kuck, Krosno 2018, s. 88–93.
Siła nośna. Historia polskiego lotnictwa wojskowego 1918–2018 / Lift Force. History of Polish Military Aviation 1918–2018, Warszawa 2018.
 Skoczylas J., Lada W., *Wielkie ucieczki. O ludziach, którzy zbiegli z PRL-u*, Warszawa 2010.

Stępień E., *Z Kołobrzegu najbliższej do wolnego świata – kajakiem, łodzią, kutrem, statkiem*, [w:] *Granica szeroko zamknięta. Polityczne, prawne i społeczne aspekty ucieczek z Polski Ludowej*, red. M. Dźwigał, P. Knap, P. Skubisz, Szczecin 2022, s. 251–274.

Stoła D., *Zamknięcie Polski. Zniesienie swobody wyjazdu i uszczelnienie granic w latach 40. i 50.*, [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stoła, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 159–186.

Waniek K., „*Ucieczka do...*” jako istotna przyczyna mobilności w Europie, „*Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica*” 2015, z. 53, s. 31–50. <https://doi.org/10.18778/0208-600X.53.03>

Wszystkie barwy PRL-u, t. V (*Ucieczki za żelazną kurtynę*), Warszawa 2020.

Zieliński J., *Dowódcy pułków lotnictwa polskiego 1921–2012*, Warszawa 2015.

NETOGRAFIA

<https://metryki.genealodzy.pl/index.php?op=pg&id=3352&se=&sy=1940c&kt=1&pplik=026-027.jpg&x=56&y=247&zoom=1.75> (dostęp: 12 VI 2024).

<https://podtail.se/podcast/p4-dokumentar/stridspilotens-sista-resa-del-2-2/> (dostęp: 14 VI 2024).

<https://samolotyzkartonu.blogspot.com/2021/02/migiem-na-bornholm-relacja-z-budowy.html> (dostęp: 3 IV 2025).

<https://straty.pl/szukaj-osoby.php> (dostęp: 12 VI 2024).

1. Biała Podlaska Airfield 2. Construction of a Sour Track from Lask to the East of Lask (cia.gov) (dostęp: 6 III 2024).

Ligarski S., *Migiem po wolność*, <https://dzieje.pl/artykuly-histeryczne/migiem-po-wolnosc> (dostęp: 23 VI 2024).

Observation of Polish Airfields: Borsk, Leczyca and Lask (cia.gov) (dostęp: 6 III 2024).

Pióro T., *Ucieczki oficerów ludowego Wojska Polskiego w latach 1948–1990*, „*Więź*” 1999, nr 12, <https://wiesz.pl/1999/01/01/3821-ucieczki-oficerow-ludowego-wojska-polskiego-w-latach-1948-1990> (dostęp: 22 IV 2024).

Placha Hetman K., *31 Lotniczy Pułk Szkolno-Bojowy w Łasku. 1958r.–1965r.*, <https://www.polot.net/pl/31-lotniczy-pulk-szkolno-bojowy-w-lasku-1958r-1963r-70> (dostęp: 22 IV 2024).

Plechoński P., *Mig-em na Bornholm. Ucieczka polskiego pilota wojskowego*, <https://www.onet.pl/turystyka/onetpodroze/ucieczka-polskiego-pilota-dodaniai-rodzina-i-znajomi-w-szoku/4ef0h46,07640b54> (dostęp: 22 IV 2024).

Wyderko A., *Historia wojsk obrony przeciwlotniczej kraju*, http://infowsparcie.net/wria/o_autorze/hist_art_opk.html (dostęp: 16 VI 2024).

NOTKA O AUTORZE

Dr hab. Krzysztof Lesiakowski, prof. UŁ – zatrudniony w Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r., w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego.

Zainteresowania naukowe: biografistyka polska XX w., relacje między władzą a społeczeństwem w powojennej Polsce, polityka komunistycznego państwa wobec młodego pokolenia, dzieje regionu łódzkiego.



krzysztof.lesiakowski@uni.lodz.pl